

## Zmiany wprowadzone do ustawy o komornem

Vichy. — Oplata za najem lokali w roku 1943/44 równa się będzie cenie najmu w miesiącu kwietniu 1943. W razie niewyłączenia spornych lokali w kwietniu tego roku, czynsz za ten lokal pobierany być winien w takiej wysokości, w jakiej odnajmowane są podobne lokale w tymże budynku, względnie w budynkach okolicznych. Niektórzy lokatorzy zgodzili się na podwyżkę czynszu od 1 lipca 1943, jednakże nie są obowiązani uścić się z tak zażegnietego zobowiązania, wobec tego, że takiego rodzaju umowy są zupełnie bezpodstawne. Wszy skie zawarte w bieżącym roku umowy wynajmu nie powinny przekraczać stawek, płaconych w kwietniu 1943, a powrót do poprzedniego stanu rzeczy dokonany być może drogą zwykłego listu, zaadresowanego przez lokatora do właściciela nieruchomości.

## Powroćcie do Obozów Pracy

Vichy. — Władze przypominają, iż wszyscy Francuzi, urodzeni w okresie od 1 maja 1923 do 31 grudnia 1923 — zostaną powołani do Obozów Pracy (Chantiers de Jeunesse) pomiędzy 1 a 15 lipca 1943 roku. Studenci, mający odbywać swe egzaminy w ciągu lipca i sierpnia, winni składać podania o odroczenie do Komisaria tu Gen. Chantiers de Jeunesse w Châtelguyon (Puy-de-Dôme), załączając odpowiednie dowody oficjalne.

## Sprawa uchodźców w Szwajcarii

Berno. — Podczas posiedzenia Rady Narodowej poruszono sprawę uchodźców w Szwajcarii. Referent odnośnego wniosku, deputowany radykalny z kantonu St. Gall, podkreślił, iż większy napływ uchodźców zmusił do bardziej surowego stosowania ustawy z r. 1939.

## Z działań wojennych

Komunikaty niemieckie  
Berlin (17. 6.). — Na froncie wschodnim toczyły się tylko walki lokalne, 21 samoloty sowieckie zestrzelono nad podnóżkami odniekimi frontu. Strat po stronie niemieckiej nie było. W północnej części Finlandii wojska niemieckie odzyskały kilka miejscowych ataków sowieckich.

## Michał Bałucki i jego Kraków Z serii „Ludzie, których znałem”

W wielu teatrach światłych Francji przed kilku dniami pokazywano zdejcia biegu Wisły i szeregu miast, położonych nad Wisłą. Oczywiście najpiękniejszą i najliczniejszą z Krakowa, — z miasta, w którym spędziłem młodość. A gdy na ekranie ukazał się Rynek z Sukiennicami, przypomniał mi się pisarz, któremu dużo zawdzięczam opowieści o Krakowie, Michał Bałucki (1837 - 1901)...

Bałucki, Krakowianin, syn ty-powej straganiarki z wnętrza Sukiennic, był zrosnięty z Krakowem do tego stopnia, że stracił węgę piarską, kiedy w 1866 roku przeniósł się do Warszawy z zamiarem osiedlenia się tam na stałe.

— W Warszawie — mówił mi pewnego wieczora, gdy Ryńkiem odprowadzałem go po przedstawieniu teatralnym na ulicę Floriańska do domu — zatrącił mi i pomysłowość i chęć do pisania i nawet zdolności obserwacyjne. Zatrzymał mnie, lecz Kraków, o! ten Kraków — tu ręką pokazał mi Rynek i Kościół Mariacki i Wieżę Ratuszową i Sukiennice — wolał mię do siebie coraz silniej. Pań wie, że nie jestem sentymentalny, lecz kocham to moje rodzinne miasto i trudno mi zię gdzieinziej.

Większa część utworów Bałuckiego ma za tło Kraków, kra-

## Zaopatrywanie miast we woszczyznę

Vichy. — Dla zaopatrywania wielkich ośrodków w niezbędne ilości świeżych jarzyn — Urzędy Apropozycji postanowiły zastosować następujące zarządzenia:

1) Całkowita produkcja wielkich ośrodków uprawy jarzyn będzie przesyłana do wielkich miast, by w ten sposób uniknąć rozpraszania środków transportowych.

2) Okręgi ogrodnicze zostaną utworzone koło większych ośrodków miejskich, które będą mogły w ten sposób produkować na miejscu niezbędne ilości woszczyzny i niezależnie się od ew. trudności przewozowych. Wobec tego, iż realizacja powyższych projektów ma być przeprowadzona w najbliższym czasie, władze spodziewają się, iż ich skutki okażą się już w okresie przednowka. Poza tym metody takie pozwolą każdemu z departamentów na pewną samowystarczalność, przynajmniej w dziedzinie zwykłych jarzyn, skoro bardziej skomplikowana produkcja zależy od warunków klimatycznych i jakości gleby.

3) Wreszcie, dla powiększenia zarobków producentów woszczyzny, odnośne ceny zostaną prawdopodobnie podwyższone, co jest obecnie przedmiotem badań zainteresowanych czynników.

## Berlin, Moskwa i Bukareszt zaprzeczają pogłoskom pokojowym

Vichy. — Jak donoszą z Berlina, dziennik szwedzki „Nya Dagligt Allehanda” rozpowszechnił wiadomość o rzekomych rokowaniach pokojowych, jakie się miały odbyć pomiędzy pierwszymi oficerami Rzeszy a przedstawicielami ZSRR, a m. in. panią Kollataj, ambasadorką sowiecką w Sztokholmie.

W niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych oświadczono, iż „uważa się tu za zbyt czyste zwracanie jakiegokolwiek uwagi na podobne pogłoski, które są śmiesznyj wymysłami”.

Równocześnie p. Kollataj, ambasadorka ZSRR, znajdująca się od szeregu miesięcy w jednym z tutejszych sanatoriów, stanowczo zaprzeczyła informacjom dziennika „Nya Dagligt Allehanda” co do rzekomych rokowań pokojowych, jakie miały się odbyć w Sztokholmie pomiędzy przedstawicielami ZSRR i Rzeszy.

## Ozywiona akcja dyplomatyczna w Ankarze

Vichy. — Od początku wojny, Ankara była teatrem ożywionej akcji dyplomatycznej, której przejawami były m. in. podróże wybitnych osobistości „osi”. Wielkiej Brytanii i Stanów Zjedoczonych.

Ostatnio akcja ta wzmożła się jeszcze bardziej. W Berlinie wyrażono zadowolenie z przemówienia p. Saradzoglu, który potwierdził zadowolenie z utrzymaniem pokoju w Turcji i przypomniał węzły łączące jego kraj z obu stronami walczącymi.

Admiral Cunningham, nowy dowódca naczelny sił morskich Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie — odbył ostatnio rozmowy z prezydentem, premierem i ministrem spraw zagranicznych Turcji oraz z jej kierownikami wojskowymi.

Ostatnio wreszcie zamknięto granice pomiędzy Turcją a Syrią. Fakt ten zestawia się w Turcji z licznymi wypadami lotnic-

## Komunikaty włoskie

Rzym (17. 6.). — Bojowe samoloty niemieckie atakowały Pantellarię. Nieprzyjaciel przeprowadził pojedyncze naloty na kilka mniejszych miejscowości w Kalabrii i na Sycylii. Nie było większych szkód. Dwa aparaty napastnicze zestrzelono koło Sciacca.

## Ozywiona akcja dyplomatyczna w Ankarze

Vichy. — Od początku wojny, Ankara była teatrem ożywionej akcji dyplomatycznej, której przejawami były m. in. podróże wybitnych osobistości „osi”. Wielkiej Brytanii i Stanów Zjedoczonych.

Ostatnio akcja ta wzmożła się jeszcze bardziej. W Berlinie wyrażono zadowolenie z przemówienia p. Saradzoglu, który potwierdził zadowolenie z utrzymaniem pokoju w Turcji i przypomniał węzły łączące jego kraj z obu stronami walczącymi.

Admiral Cunningham, nowy dowódca naczelny sił morskich Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie — odbył ostatnio rozmowy z prezydentem, premierem i ministrem spraw zagranicznych Turcji oraz z jej kierownikami wojskowymi.

Ostatnio wreszcie zamknięto granice pomiędzy Turcją a Syrią. Fakt ten zestawia się w Turcji z licznymi wypadami lotnic-

## Komunikaty włoskie

Rzym (17. 6.). — Bojowe samoloty niemieckie atakowały Pantellarię. Nieprzyjaciel przeprowadził pojedyncze naloty na kilka mniejszych miejscowości w Kalabrii i na Sycylii. Nie było większych szkód. Dwa aparaty napastnicze zestrzelono koło Sciacca.

## Ozywiona akcja dyplomatyczna w Ankarze

Vichy. — Od początku wojny, Ankara była teatrem ożywionej akcji dyplomatycznej, której przejawami były m. in. podróże wybitnych osobistości „osi”. Wielkiej Brytanii i Stanów Zjedoczonych.

Ostatnio akcja ta wzmożła się jeszcze bardziej. W Berlinie wyrażono zadowolenie z przemówienia p. Saradzoglu, który potwierdził zadowolenie z utrzymaniem pokoju w Turcji i przypomniał węzły łączące jego kraj z obu stronami walczącymi.

Admiral Cunningham, nowy dowódca naczelny sił morskich Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie — odbył ostatnio rozmowy z prezydentem, premierem i ministrem spraw zagranicznych Turcji oraz z jej kierownikami wojskowymi.

Ostatnio wreszcie zamknięto granice pomiędzy Turcją a Syrią. Fakt ten zestawia się w Turcji z licznymi wypadami lotnic-

## JERUZALIMA. — Inż. Juliusz Poniatowski

— Inż. Juliusz Poniatowski wygłosił w Jeruzolimie w Zrzeszeniu naukowców polskiego wykład o Krzemieniu, jako o zakładzie naukowym dnia dzisiejszych i jutroszych.

## MOŻNA WYSYŁAC LISTY POCLEONE DO DRUGIEJ STREFY

Vichy. — Sekretariat Generalny do spraw pocztowych do nosi, iż dotąd przyjmowane rozdzaje korespondencji, wysyłane na drugą stronę linii demarkacyjnej, a m. in. karty pocztowe i listy — mogą podlegać formalności polecenia. Przedmioty te należy składać w urzędach pocztowych w taki sam sposób, jak i dla wewnętrznego obrotu w każdej strefie.

## Premier Sikorski udziela Stalinowi pośredniej odpowiedzi

Premier gen. Sikorski zajął stanowisko wobec listu Stalina w „New York Times”. Dostępna nam w tym wypadku depesza agencji niemieckiej TP. nazywana deklaracją premiera „Agodny” i nacechowanym gotowością do porozumienia” oraz „usiłującym przedstawić wspólną wrogość w stosunku do Niemiec jako podstawę stosunków sowiecko - polskich. „Mimo wszystko — jak stwierdza agencja niemiecka — szef rządu polskiego podkreśla żądania, które sformułował jako warunek przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Związkiem sowieckim, zerwania, jak wiadomo, nie z jego winy, lecz wskutek inicjatyw Moskwy. Przewidzując, iż o ogólnej ujętych oświadczeniu Stalina, że Związek sowiecki pragnie sińej, niepodległej i jeśli możliwe związanej sojuszem z Związkiem sowieckim Polski, konkretne żądania, jakie wysunął w swej mowie radiowej w dniu polskiego święta narodowego”.

Ta agencja niemiecka przypomina treść tych żądań: Oczekujemy, że władze sowieckie możliwie najszybciej pozwolą na oświezczenie Rosji sowieckiej dziesiątkom tysięcy rodzin żołnierzy polskich oraz dziesiątkom tysięcy polskich dzieci i sierot. Domagamy się również zwolnienia mężczyźn zdolnych do noszenia broni, jak również dalszego prowadzenia akcji opieki i pomocy dla obywateli polskich w Rosji, deportowanych po 1939 roku do chwili, gdy będą mogli powrócić do swych ognisk domowych w Polsce. Gdy te problemy zostaną rozwiązane, przyczyni się to być może do przywrócenia stosunków dyplomatycznych. Są jednak granice ustępliwości, których nie przekroczy żaden Polak.

Agencja niemiecka wyciąga z tego wniosek, że premier Sikorski nie przyjmuje za dobrą monetę obecnych zapewnień Stalina, przypominając sobie bowiem, że nie mniej piękne zapewnienia otrzymał w grudniu 1941 roku. Agencja wątpi jednak, by Stalin zechciał odpowiedzieć na te konkretne żądania polskie, których w swym oświadczeniu nie poruszył.

## PO MOWIE GEN. SIKORSKIEGO

Agencja niemiecka INB w depeszy ze Sztokholmu interpretuje jako nowe zastrzeżenie konfliktu polsko - sowieckiego deklarację premiera Sikorskiego, odrzucającą ponownie roszczenia sowieckie do Polski wschodniej. Zdaniem agencji, oświadczenie Edena przed Izbą Gmin ustąpiło obecnie na drugi plan, a brytyjskie koła polityczne oczekują wywody gen. Sikorskiego jako „nową oznakę nieprzejednania polskiego”.

## Oświadczenie Stalina w sprawie stosunków z Polską

W Times ukazała się odpowiedź Stalina na dwa pytania, jakie skierował doń korespondent moskiewski pisma. Stalin odpowiedział twierdząco na pytanie, czy rząd sowiecki pragnie sińej i niepodległej Polski, a dalej oświadczył, że stosunki z Polską pragnie oprzeć „na podstawach trwałych”, dobrych stosunkach sąsiedzkich i wzajemnego poszanowania albo też, o ileby naród polski tego pragnął, na podstawie sojuszu, przewidującego udzielanie sobie wzajemnej pomocy przeciw Niemcom jako głównym wrogom Związku sowieckiego i Polski”.

## Opinia Wilhelmstrasse O amerykańskich projektach odbudowy świata

Berlin. — Na ostatniej konferencji prasowej na Wilhelmstrasse omawiano amerykańskie projekty, dotyczące rzekomej reorganizacji zajętych terytoriów.

Rzecznik rządu niemieckiego podkreślił w pierwszym rzędzie projekt finansisty żydowskiego, Herberta Lehmana, w odniesieniu do Afryki Północnej, zaznaczając, że reorganizacja Algieru i Maroka byłaby pożyteczną jedynie dla elementów żydowskich.

Wylczył on następnie inne projekty amerykańskie, dotyczące Europy.

„Chodzi mianowicie o decentralizację przemysłu niemieckiego, ujęcie żołnierzy niemieckich w bataliony pracy dla odbudowy Rosji, umieszczenie w Niemczech 1000 galeiterów amerykańskich, którzyby przydzielali ludności niemieckiej racje żywnościowe, stanowiące minimum odżywcze”.

Po czym urzędnik niemiecki wyjaśnił, iż według artykułu dziennikarza amerykańskiego Kingsbury Schmitta, żywniem dzieci niemieckich zajmowałyby się Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

„W ten sposób, deklaracje humanitarne dotyczące planu odbudowy świata, okazują się wyrażną hypokryzją. Każdy Niemiec, tak na froncie, jak i na tyłach, wie obecnie o co walczy”.

## LONDYN MÓWI O NOWEJ FAZIE POLITYCZNEJ

Prasa angielska, która obszernie skomentowała list Stalina, określa wizję Edena w anabasadzie sowieckiej jako sensacyjny krok, który wyrażnie wskazuje, jaką wagę przywiązuje Anglia do rozwiązania kryzysu w stosunkach polsko - sowieckich.

Jak donoszą korespondenci szwedzcy z Londynu, oświadczenie gen. Sikorskiego w sprawie listu Stalina wywołało, mimo pewnych zastrzeżeń, dobre wrażenie. W związku z tym zwrócono uwagę, że i prasa polska w Londynie po liście Stalina używa w stosunku do Sowieców o wiele bardziej umiarkowanego tonu, oświadcza jednak zarazem, że słowa nie wystarczają i że rząd sowiecki powinien obecnie również działać oraz zwolnić pozostałych obywateli polskich. Sprawa graniczna nie jest chwilowo poruszana ani w prasie angielskiej ani nawet w pismach polskich w Anglii.

Według „Timesa”, sytuacja, która była przez pewien czas bardzo poważna, wkraczała po liście Stalina w nową fazę. Dziennik angielski dodaje jednak, że wielce ważne jest, by nie mówić i nie czynić niczego, co mogłoby utrudnić załatwienie konfliktu, gdyż i tak otwarte zerwanie między rządem sowieckim i polskim jest dość poważne, chociaż wydaje się obecnie, że szkoda może być naprawiona.

## Z MOWY GEN. TOJO

Tokio. — Generał Tojo, premier japoński, zapewnił na nadzwyczajnym posiedzeniu sejmu, iż „niepodległość Filipin zostanie zrealizowana jeszcze w tym roku.”

Japonia jest przygotowana na wszelkie niespodzianki ze strony nieprzyjaciela — dodał premier — i będzie walczyła przy boku państw „osi” aż do ostatecznego zwycięstwa.

Na zakończenie mówca dodał, iż zdolność produkcyjną Japonii wzrosły od roku ubiegłego, a dla aprobacji w żywiołach powzięło nowe zarządzenia rządowe.

## W kilku wierszach

SZTOKHOLM. — Odkryto nową aferę szpiegowską na rzecz obcego mocarstwa.

BAGDAD. — Powstał tu polski zespół teatralny, który odegrał sztukę Herminii Naglerowej „Tu jest Polska”. Kierownikiem zespołu jest reżyser teatru krakowskiego Wacław Radulski. Do zespołu należą m. inn. Jadwiga Andrzejewska, Janina Domańska, Janina Jasińska, Klara Belaska, Emilia Bauer, Krzysztof, Emil, Malcz i inni.

RZYM. — Nowy obrotowy podatek 1-procentowy został ustalony dla konsolidacji budżetu wolenego Itali.

## JUTRO: HISTORIĘ TWORZY NARÓD

# TOIOWO

## NECO GEOGRAFII BIEŻĄCEJ

Opis Wysp Aleuckich zawdzięcza Benedyktowi Dybowskiemu, wielkiemu badaczowi Syberii.

Wyspy Aleuckie, czyli Aleuty, jest to długi łańcuch wysp, ciągnący się na przestrzeni dwudziestu trzech tysięcy kilometrów pomiędzy Kamczatką i Alaską na północno-wschodnim brzegu Ameryki Północnej. Ten łańcuch liczy sto pięćdziesiąt wysp, zajmujących ogółem 14.581 kilometrów kwadratowych powierzchni. Największymi wyspami są: Unimak i Unalaska. Wulkany tych wysp są czynne. Klimat jest ostry. Dopiero w maju śniegi zaczynają tajać. Lato trwa krótko, lecz jest bardzo ciepłe. Skąpe zalaznienie składa się z dębów i sosen. Ludność w liczbie około dwóch tysięcy głów rasowo jest pokrewna Eskimosom (wyraz indyjski, oznaczający: „ludzi jadących surowe mięso”). Są to Mongołoidzi. Aleuci wznają prawosławie, które tam wprowadził Rosja, która do 30 marca 1867 r. była właścicielką tych wysp i dopiero traktatem z owego dnia odstąpiła je Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

Benedykt Dybowski urodził się w 1835 r. Kształcił się na zoologa. Ten przedmiot wykładał w warszawskiej Szkole Głównej, założonej za rządów Aleksandra margrabiego Wielopolskiego. Za udział w powstaniu w 1863 roku został wysłany na Syberię. Przebywał tam do 1877 roku. Nie marował czasu. Prowadził badania zoologiczne i geograficzne. Dokonał odkryć pierwsorzędnych. Szczególnie cenne były badania Bajaku (łącznie z Wiktorem Godlewskim) w latach 1867-1876. Obalili one poprzednie twierdzenia rosyjskie, jakoby fauna tego jeziora była uboga. Przeciwnie, udowodnili, że bogactwo tej fauny (zbiór form zwierzęcych) jest olbrzymie. W 1877 r. rząd rosyjski ulaskawił Dybowskiego. Pojechał on do kraju zobaczyć rodzinę, lecz w 1878 roku dobrowolnie znnowu pojechał na Syberię jako badacz i został tam do 1882 roku. Przebywał na Kamczatce, zwiedził wyspy Komandorskie to jest te części Aleutów, która pozostała przy Rosji (te wyspy opisał Benedykt Dybowski i Józef Morozewicz) po czym w 1882 roku został powołany na katedrę profesora w niwersytecie lwowskim. Dożył bardzo późnej starości.

Józef Morozewicz urodził się w 1865 roku. Mineralog i geolog, prowadził także badania geograficzne. W 1904 r. został profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i był nim aż do 1919 roku. W owym roku został dyrektorem Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie. **Amon.**

## HUMOR...

### Roztargnienie

Pan profesor jest roztargniony. Je śniadanie bez apetytu. Dzwoni na służącą.  
— Moje dziecko, proszę o mleko, a dalszcie mi czarnej kawy.  
— Ależ nie, panie profesorze, pan macza rogalię w kałamarnię.

## 310 — QUO VADIS ?

— Obywatel rzymski — odparł spokojnie Paweł. Poczem, zwróciwszy się do Kryspa, rzekł:  
— Ufaj, gdyż dzień to jest łaski i umrzej w spokoju, slugo **Boży.**  
Dwaj murzyni zbliżyli się w tej chwili do Kryspa, aby położyć go na drzewie, lecz on spojrzawszy raz jeszcze naokół i zawołał:  
— Bracia moi, modlić się za mnie! Zawało się na arenie stary jakby las z wiszącymi na drzewach ludźmi. Na ramiona krzyków i na głowy męczenników padał blask słońca, na arenę zaś grube ciemie, tworzące jakby czarną popłatą kratę, wśród której przewlecał złoty płasek. Było to widowisko, w którym dla ludu cała rozkosz stanowiło przypatrywanie się powolnemu konaniu. Lecz nigdy dotąd nie widzano takiej gęsty krzyżów. Arena była nimi nabita tak szcześnie, że służba z trudnością mogła się między nimi przecisnąć. Na obrzebie wisiały przeważnie kobiety, lecz Kryspa, jako przywódca, wzniesiono tuż prawie przed podium cesarskim, na ogromnym krzyżu, spowitym u spodu w wiolekrzew. Nikt z ofiar jeszcze nie skończył, ale niektórzy z tych, których poprzednio najpierw pomordowali, nie czekał i nie wolał o litość. Niektórzy wisiały z głowami pochylonymi na ramiona, lub spuszczone na pierś, jakby ujęt snem; niektórzy jakby w zamyśleniu, niektórzy patrząc jeszcze ku niemu, poruszali zębami ustami. W tym straszonym lesie krzyżów, w tych porożpinanych ciachach, w milczeniu ofiar było jednak coś złowiego. Lud, który po uciele się i rozwelesował, wchodził z okrzykami do cyrku, umilkł, nie wiedząc, na którym ciełe oczy zatrzymał i o co myśleć. Nagłość naprężonych kobiecych postaci przetrwała drażnić jego zmysły. Nie czyniono nawet zwykłych zakładów o to, kto przedzie skończy, które czyniono zwykle, gdy na arenie zjawiała się mniejsza ilość skazanych. Zawało się, że Cesarz nudzi się także, albowiem, przekreśwszy głowę, poprawiał leniwym ruchem naszynek z twardą opalną i senną.  
Wtem wiszący naprzeciw Kryspas, który przed chwilą oczy miał zamknięte, jak człowiek omdlały lub konający, otworzył je i począł patrzeć na Cezara.  
Twarz jego przybrała znowu wyraz tak nieubiegany, a wzrok zapłonął takim ogniem, że augustyjanie począł zrzętać między sobą, ukazując go palcami, a w końcu sam Cesarz zwrócił na niego uwagę i oczęła przyłożyć szmaragd do oka.  
Nastąpiła cisza zupełna. Oczy widzą ukłone były w Kryspa, który próbował poruszyć prawą ręką, jakby ją chciał oderwać od drzewa.

# W różnych możliwościach inwazji

Po zakończeniu kampanii afrykańskiej większość domysłów na temat najazdu sił alianckich na „twierdzę europejską” osi obraca się z natury rzeczy wokół frontu południowego, który granicę do Hiszpanii byłoby — zdaniem Rzymu — trudniejsze. Co wreszcie dotyczy Turcji, to prasa włoska zwróciła uwagę na głosy dzienników tureckich, że prawdopodobnie jest przeniesienie się wojny na Srodkowy Wschód...

Głosy takie nadeszły ostatnio z Finlandii i Danii. Tak więc dziennik fińskiej partii chłopskiej „Ilkka” zamieścił następujące uwagi:  
„Jakkolwiek na ogół oczekuje się, że sprzymierzeni spróbują lądować na Bałkanach, wiele oznak wskazuje, że północny Ocean Lodowaty będzie w bliskiej przyszłości widownią wielkich wydarzeń. Trudno bowiem utaczyć wy tłumaczyć, po co miałyby się gromadzić w Islandii wielkie wojska amerykańskie, gdyby nie były one przeznaczone do żadnych zadań. Wojska te stacjonują w Islandii już blisko od dwóch lat i wraz z silnymi formacjami lotniczymi są gotowe do ataku. Należy się przygotować na niespodzianki w Norwegii w okolicach Kirkenes i w Finlandii w okolicach Petsamo...  
Dziennik duński „Berlingske Tidende” wskazuje, że Dania, ze względu na swą sytuację i na swe linie komunikacyjne, stanowi obok Włoch i wybrzeża La Manche najważniejszą bramę wjazdową do Europy Środkowej. Posiadanie tej bramy jest, zdaniem dziennika, jednym z decydujących warunków powodzenia ataku na kontynent od strony północnej. Byłoby lekkomyślnością — stwierdza dziennik — nieuwzględnianie możliwości, że również nasz kraj może bezpośrednio uciepieć od wojny. W tym wypadku trudności, jakie przyniosła nam dotąd wojna, byłaby bagatelą w porównaniu z tym, czego należałoby oczekiwać.  
W Szwecji obawy nagłych powikłań wojennych w najbliższym sąsiedztwie znajdują wyraz w deklaracjach rządowych na temat szwedzkiego pogotowia zbrojnego i chęci odparcia siły wszelkich zakusów na neutralność. Szwedzcy eksperci wojskowi wyrażają zresztą opinię, że odpowiedni termin do lądowania w Skandynawii północnej już minął, panuje tam bowiem dzisiaj światło dość nieczyste przez całą dobę, co wybitnie ułatwia obronę niemiecką.  
We Włoszech doinuje z ratu ry rzeczy troska o ewentualne wydarzenia na południu — zwała szał za, gdyby terytorium włoskie miały stanowić pierwszy obiekt uderzenia alianckiego. Dyskusja na ten temat ożywiła się jeszcze bardziej na wiadomości o konferencji w Waszyngtonie. „Popolo di Roma” przypomina z tej okazji dawne słowa Churchilla, że „Afryka północna ma być odszkodowaniem, z którego aliancy powinni wyciągnąć swe akcje desantowe przeciw terytorium europejskim, a zwłaszcza włoskim”.  
Prócz zapowiedzi dotyczących strzeli srodiemnomorskiej — Rzym rejestruje zresztą również głosy angielskie, które mówią o konieczności stworzenia „odskocznicy atlantyckiej” celem ataku na wybrzeża europejskie między Norwegią a zatoką Biskajską.  
Włoska opinia publiczna interesuje się również bardzo staro-

wiekim pozostałych jeszcze w Europie państw neutralnych. Rzym notuje nawet wersje, że aliancy chcieliby zmusić Portugalie do decyzji na swą korzyść. Podobne zakusy w stosunku do Hiszpanii byłoby — zdaniem Rzymu — trudniejsze. Co wreszcie dotyczy Turcji, to prasa włoska zwróciła uwagę na głosy dzienników tureckich, że prawdopodobnie jest przeniesienie się wojny na Srodkowy Wschód...  
Cała stręła morza Śródziemnego do Srodkowym Wschodem, europejskie wybrzeża zachodnie od Norwegii do zatoki biskajskiej — duńska „brama wpadowa” do Europy Środkowej, północ Norwegii i Finlandii — tyle aż możliwości inwazyjnych stawały obecnie przedmiotem rozważań wszystkich zainteresowanych.

## CO PISZE PRASA?

Zbieramy pokrzywe...  
„La France Rurale”:  
„Stwierdzono nieraz, iż wiele osób hoduje króliki i kury, ale niektórzy wóły stosować zasadę najmniejszego wysiłku i dlatego nabywają w sklepach czerby, wytloki i t. p. — ze szkoda hodowców świń lub bydła. Jedynakże ginie bez korzyści wiele roślin, których wartości się nie zna, lub poprostu nie chcą się ich wykorzystywać. Do takich przyliczycielnych roślin należy przede wszystkim pokrzywa, którą trzeba bierać i suszyć na zimę. Pokrzywa jest najlepszą rośliną dla żywienia drobiu, królików i świń, po zmieszaniu z otrębami i zalanu gorącą wodą. Narasiona pokrzywy, zbierane wraz z liśćmi, dodają jeszcze wartości pożywczej...”  
List Roosevelta do Sikorskiego?  
„Daily Sketch” twierdzi, że prez. Roosevelt wysłał do premiera Sikorskiego pilny list, w którym przegdynt U.S.A. ma łoradzają Polakom, by nie zniebatali niczego dla jak najszczybszego zatainienia konfliktu z Rosją sowiecką. Anglia i Stany Zjednoczone — głosi rzekomo ten list — spróbują ze swej strony skłonić Stalina do bardziej pojednawczego stanowiska. List Roosevelta ma również poruszać sprawę pomocy gospodarczej i finansowej, jaka po wojnie ma być udzielona Polsce...”  
Podróż gen. Sikorskiego do Iraku i Iranu?..  
„Według doniesień sztokholmskiego „Dagens Nyheter”, mająca nastąpić wkrótce podróż premiera gen. Sikorskiego do Iraku i Iranu, dla odwieśdzenia stacjonujących tam wojsk polskich, ma stanowić dowód, że w Londynie nie wgrzy się w szybkie zatoinienie konfliktu rosyjsko-polskiego. Inne doniesienia prasowe szwedzkie podkreślają, że podróż gen. Sikorskiego na Bliski Wschód nie pozostaje w żadnym związku z tym kryzysem. Premier polski spotka się jednak zapewne na Bliskim Wschodzie z ambasadorem Romerem, który wyjechał z Kujbyszewa...”  
Przypuszczenia Wilhelmstrasse...  
„Wieści Polskie”:  
„Na pytanie w sprawie wiadomości o spotkaniu między Roospeitem a Stalinem na Wilhelmstrasse oświadczo, że według pewnych informacji Roospeit chce udać się do Moskwy. Niewiadomo wprawdzie, czy konkretnie, uważa się jednak, że istnieją dążenia do takiej podróży. W Stanach Zjednoczonych zaobserwowało poważne oddziaływanie kryzysu polsko-sowieckiego ze względu na to, że żyje tam cztery — pięć milionów dobrze zorganizowanych Polaków, wśród których wiadomości o wydarzeniach katyńskich i o caostreżeniu się stosunków między rządem sowieckim i rządem polskim wywołują żywe echo...”  
Wnioski z zatargu polsko-sowieckiego...  
„Pester Llyod” zamieścił ciekawą artykół na temat ostatniego listu Stalina. „Times” oraz całego dotychczasowego przebiegu konfliktu między rządem sowieckim a polskim. Dziennik dochodzi do m. in. do wniosku, że już sam fakt trwania zatargu wskazuje, że „jednak Anglosasi nie pragną kapitulacji polskiej”. W liście Stalina na temat stosunków z Polską dziennik widzi objaw nieoczekiwanej uprzejmości ze strony Sowietów, spowodowanej stanowiskiem aliantów anglosaskich, a fakt dalszego akcentowania żądań polskich przez gen. Sikorskiego pozwala dziennikowi na przypuszczenie, że „za Sikorskim stoją potężniejsze sily, które więcej lub mniej popierają go w jego żądaniach pod adresem Moskwy”.

# Michał Bałucki i jego Kraków

## Z serii „Ludzie, których znałem”

(Dokończenie ze str. 1-2)

Z przekonania był demokratą, lecz nie lubił zawodowych agitatorów socjalistycznych, on, syn przekupki w Sukieńczykach i krawca. W „Diabły” miał więcej koto 1890 roku stworzył stałą kolumnę satyryczną „Wicek Socjalik”, w której wydrwiwał demagogię Ignacego Daszyńskiego, choć w zasadzie przyznawał potrzebę walki z konserwatyzmem oportunistycznym i Stalicyzmami. Bo przede wszystkim tych nie oszczędzał. Stojącym był jego duu mierz n przywódce tego obowu: „Uważa się za znakomitego posta”, „lecz syn wychował na aregosta”. I nie minął się z prawdą.  
Czy choroba, czy troski, czy niesmak do życia (małkę zabita mu złodziejka, pragnąca zabrać jej dużą gotowiznę, przechowywaną niebezpiecznie w domu) włożyły mu do ręki broń samobójczą.

I wtedy tuż przed śmiercią odzyl w nim poeta.  
Pięknego przedpołudnia poszedł na wgrzędę pod Kopcem Kościuszki, skąd rozciąga się przepiękny widok na Kraków, Wawel i Wisłę. Wybrał miejsce na ławce; posiedział tam chwilę, prawdopodobnie podumał nad swym życiem od lat wczesnego dzieciństwa, jeszcze raz długo z zachwytem popatrzył na ukochane miasto rodzinne i strzelił sobie w serce. Przechodził w trapię ze zgrozą poznał człowieka popularnego Michała Bałuckiego.

STEFAN DOBRZYCZ.

PRZYP. RED. — Czytelnicy nasi z 1931 roku pamiętają drukowaną na naszych łamach powieść „Biały murzyn” Bałuckiego, cieszając się wielkim zainteresowaniem.

## DLA ROLNIKÓW

# Produkty hodowli królików i ich użytkowanie

(Ciąg dalszy)

Przechodzimy teraz do opisu przykrę dla mięsianki królików, a jednak niezbędnej konieczności — mianowicie do zabijania i sprawiania bitych królików. Czynność ta odbywa się zaawczej dosyć prymitywnie i nie wymaga zbyt wielu zabiegów, czy specjalnych przyrządów. Przeznaczony na rzeź królika zwykle chwytają lewą ręką za tylne skoki w ten sposób, aby ten zawisł w powietrzu głowa ku ziemi. Następnie kicią prawej ręki lub palką, uderzają go za uszami w okolicy połączenia głowy z pierwszym kręgiem szyjowym. Śmierć następuje momentalnie. Aby spuścić krew (która częściowo upływa przez nozdrza) robią małe przecięcie na szyi lub wyciągają oko.

Inny sposób zabijania królika polega na szybkim przełamaniu kręgosłupa, co wymaga jednak pewnej wprawy. Jest jeszcze sposób pozabawiania życia królika przez wlewianie mu do nozdrzy 70% alkoholu. W tym celu podnoszą głowę królika ku górze, wkładają mu mały lejek w nozdrza i wlewają odrobinę spirytusu; śmierć następuje momentalnie.

Gdy w ten lub inny sposób królik został zabity i krew spuszczo-na, chwytają go za uszy lewą ręką i unoszą ku górze, przysyłając go do pochyłej deski. Prawa ręką naginają mu brzuch od pierś-ki ku dołowi, aby opróżnić pecherz. Zabieg ten ma na celu za-bezpieczenie mięsa od ujemnego wpływu, jaki nań wywiera ury-na, gdy pozostaje dłuższy czas w zabitym zwierzęciu. Trzeba pamiętać również, aby ściekająca ka-krow nie walała skórki.

Następnie przystępujemy rież-

zwoicznie do ściągania skórki. W tym celu zabitego królika wieszamy za tylną nogę na haku i, przeciągamy naokoło nóg skórkę, ściągamy ją ku dołowi, podciągając około ogonka. Następnie ściągamy ją dalej, jak pończochę, o ile możliwości bez używania no-za. Naogół zdejmowanie skórki królika niezmierz się różni od oprawiania zająca. Trzeba jeno mieć na uwadze, aby skórka przy tym jak najmniej ucierpiała.  
Po zdjęciu skórki należy królika wypatroszyć, to jest wyjąć żeń wnetrzności. Przecinamy zatem ostrożnie brzuch i wyjmujemy żółtek, kiszki i pecherz. Płuca, serce, nerki i wątrobę pozostawiamy wewnątrz, wycinając tylko ostrożnie woreczek z żółcią. W dalszym ciągu ćwiartowanie czy sprawianie tuszki zależy od potrzeb kuchni, czy wymagań rynku.

Gdy bite króliki idą do handlu, w miejsce wyjętych wnetrzności kładziemy biały, czysty papier, brzegi zaś opony brzusznej zeczeпами drewnianymi szpilkami; na tylnych nogach pozostawiamy sierść, jako niezbity dowód, że to jest bity królik. Zresztą sposoby sprawiania i pakowania bitych królików bywają bardzo różnorodne, co zależy od wymagań poszczególnych rynków.  
Przed przyrządzeniem potraw z bitego królika koniecznym jest, aby mięso skruszało. W tym celu wskazany jest wieszanie go na kilka dni w miejscu przewiewnym. Gdy królik wisł po zabiciu w skórce, lepiej skruszeje, ale nie należy tego czynić, gdyż powyższe wpływa ujemnie na jakość futerka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Czy chcesz mieć powodzenie w życiu? A więc poznaj swój charakter!

STELLA — LW. — Uspokobienie artystyczne wybitne. Zamłowanie do muzyki, do teatru, do poezji, do rysunku i do malarstwa. Jest Pani sama. Twierdzi Pani, że się Pani nudzi. Nie dajmyż! Przedziś o później koto zupka do Pani serca i wtedy przestanie się Pani nudzić, chociaż to była miłość nieświadoma, a miłość nieświadoma ma lub zadowolona. Nim jednak ten ktoś stanie na drodze Pani życia, trzeba to życie tak urządzić, aby Pani nie nudziła. Z przebiegu swoich losów, które opisała Pani zarówno inteligentnie, jak i zajmująco, widzę, że ma Pani zamłowanie do teatru. Dlaczego nie zorganizować teatru amatorskiego stałego? W miejscowości, którą Pani zamieszkuje, może nie ma dostatecznej liczby nasytych rodzaków. W takim wypadku niech Pani zorganizuje stały teatr amatorski francuski. Francuzi na prowincji lubia teatry amatorskie. Istnieją one prawie w każdym miasteczku. Często też te stowarzyszenia, grywające w budynkach teatralnych miejskich, mogą sobie pozwolić na taki wydatek, iż za pośrednictwem teatru albo innej agencji teatralnej sprawozdają wybitnego aktora zawodowego lub aktorke. Ten artysta lub artystka nie waha się grać razem z dyktantami. Bywa także i tak, że z bigiem czasu amator lub aktorka zmienia się w aktora lub aktorke zawodową. Pani jest tak pracowita, tak z natury inteligentna, tak dokładna, że musi i potrafi Pani zorganizować sobie życie po godzinami zajęć zarobkowych. Jako osoba rozsądna będzie Pani przypatrywała się całemu życiu naokoło siebie tak długo i tak baczenie, aż wreszcie potrafi Pani wyszukać dla siebie planowe ekonomiczne samodzielną. Niech Pani pamięta, że każdy człowiek musi dążyć do samodzielnosci. Często tutaj pomaga przypadek. Opowieć i Pani i innym Czytelnikom „Wiariusus Polskiego” historię prawdziwą z życia. Młoda meżatka z maleńkim synkiem nagle owdowiała. Losy zaniosły to małżeństwo na parę lat przed śmiercią meza z Polski do Paryża. Powołało im się nieźle, lecz majątku nie

## DIŁAL LITERACKI

# O Andrzej Czynowski

Na czoło wybijających się poetów znajdujących się obecnie w Szwajcarii należy wysunąć p. Andrzeja Czynowskiego.  
Wiersze jego są proste w formie, a jednak tak silnie przemawiające, że trafiają każdemu do uczucia i wyobraźni. Sam autor z zawodu jest dziennikarzem.

który przez długie lata pracował na Pomorzu. Zawsze czynny i usłuszny, przelewał swe myśli w strofy proste, a jednak wzniosłe, a przy tym bardzo rytmiczne.  
Oto niektóre ustępy jego wiersza z tytułem po węgiersku, co w tłumaczeniu znaczy: „Nie dawaj miecza szalenicowi”:

Przyjacielu mój kochany,  
Kiedyż ja ten list dostanę?  
Już tak czekam dwa miesiące,  
Liczę, liczę dni płynące —  
Czytam książki, nie wiem jaką —  
Za oknami szumi wiatry...  
Patrzę w ścianę żółto-białą...  
Cóż właściwie robić chciałem?...  
Trzymam pióro ponad kartą —  
Czy naprawdę pisać warto?  
Zebym pił? Nie — nie chcę wina —  
Dni mijają — to i mina...  
Chcesz, bym przeszedł się po lesie?  
Idź sam.  
Wiatr zeschie liście niesie. —

Pójdę — pójdę do siebie, położę się na łóżku.  
Będę się starał zasnąć. Głowę wtule w poduszke...  
Jeśli nie zasnę — wstanę; w płaszcz się marowym ubiorę.  
Przemknę się cicho pod murem, ucieknę szarym wieczorem.  
A potem — macie mnie. Jestem I.  
Zwyczajnym, spokojnym gościem.  
Ja sam wam ręce podam  
W łańcuch.  
Może mi w twarz kto da?  
Może moje ludzie skopią? Kopcie — jak komu ochota.  
Może mnie wreszcie odejdzie,  
może mnie minie tęsknota?  
Andrzej Czynowski.

Tadeusz Twardowski

# Requiem nocy

Płynie przez okno traw skoszonych woń,  
srebrna kapela świerszczów mąci ciszę,  
a gwiazdka non miłośniej kładzie dłoń,  
i do snu cały świat uklada i kofszuje.

Spokojnie w krąg... Nie słycać głosów wojny,  
zrekłbyś, że ziemia radości jest krainą —  
lecz gdzieś na frontach lud się zmagą zbrojny  
i ta noc cudna — nalołów godzią.

Gdzieś wie krew leje, plamiąc zieleni błoni,  
huk dział zagłusza konwulsje konania —  
padają bomby — ktoś pewnie bzy roni  
i śmierć na kosie Requiem wydzwanina.

Gdzieś miasto płonie — okręt w morzu tonie,  
przybywa sierot — świeże rosną groby  
a noc swe chłodne rozpościera dlonie,  
kryjąc w swym cieniu ból i kir zabój.

Irma Kanfer

# PODRÓŻ

Jedziemy daleko w podróż  
Oboje wgnani gońce,  
Poetka na nic nie zdalna  
Na śmierć wżeszniem skazana słońce.

Okno przede mną świat cały  
Na krosno serca napina,  
Jadę wesoło, weseli się słońce  
Wedrując po szynach.

Do oka mi wleżą topole  
Cne pasażery na gape,  
Szapana lokomotywa  
Jak saper człapie i sapi

Słońce do nóg przypięło lśniące szyny  
Brodąta koza brudnąw brudną brodzi.  
Serce upiła jesień — mocne, węgierskie wino,  
A słońce wzniosło toast, bo wiersz się nowy narodził.

## NABOZENSTWA

DLA POLAKÓW W AVEYRON  
20 czerwca, niedziela: o godz. 9-ej Msza św. w COMBES; o godz. 12 Msza św. w LE GUA, a o godz. 17 (6-ty po południu) Nieszpory w FONTVERGNE.  
22 czerwca: o godz. 11-iej czasu legalnego Msza św. z kazaniem w kaplicy szpitalnej w Rodza, a o g. 8-iej spowiedź św.  
24 czerwca: o godz. 11-iej czasu legalnego Msza św. z kazaniem w ST. AFRIQUE. Od godz. 9-iej spowiedź św. 25 czerwca: o godz. 11-iej czasu legalnego Msza św. z kazaniem, a przed Mszą św. spowiedź w ST. ROME DE IARN.  
Ks. J. Chechelski.

## „BIBLIOTEKA POLSKA” w Budapeszcie

poleca następujące swole wydawnictwa:  
Cena: r. frzw.  
„Rocznik Polski” — Kalendarz Polaka na Węgrzech na r. 1943 2,75  
Zet. Opowiesci wesele, dzienne i smutne. (Budapeszt, 1942). 2,55  
St. Wypisnik. Wesele. (Dramat w 3-eh aktach). 1,25  
A. Mikulicz. Księgi Narodu i Piergymstwa Polskiego. 1-  
Złoty Lufos. — Ciche życie. (Powieść tłum. z węgierskiego). 1-  
A. Chabubiska i M. Janiszewski. Geografia Polski. Podręcznik. 2,50  
St. Szober. — Gramatyka Polska. 1-  
St. Szober. C. Niewiadomska-C. Bojowka. „Nauka pisowni we wzorach. — Mowa polska. (Podręcznik do wiczeń językowych). 1-  
„Prima Aprilis”. ednodnówka. Karykatury Jotasa. Humor i satyra 1,50  
Ady Endre. — Wybór poezji. (Przekład K. Blakowiczowy). 1,50  
M. Laurukaniec. — Tytuł da serce — (Opow. dla młodzieży). 2-  
„Węgierska Mozaika”. — Zbiór nowel węgierskich. (Przekład Brosza). 2,50  
„Droga” zeszyt nr. 1. — Roznik Polaka na Węgrzech z dodatkowym słownikiem ortograficznym Arca. 2,50  
Wyżej wymienione wydawnictwa „Biblioteki Polskiej” w Budapeszcie można nabyć u przedstawiciela naszego na Szwajcarii:  
p. Dr. St. LIBERKA  
Chamblaudes - desus 33 b.  
LAUSANNE (SUISSE).  
PSYCHOLOG.

# OGLOSZENIA

Zgłaszający się na ogłoszenia winni włączyć do listu kopertę ofrankowaną wówczas, gdy w rachubę wchodzi przekazanie listu.

## RÓZNE

WADOWIEC poszukuje od zaraz PANNY lub WDOY  
od lat 30 do 40 do gospodarstwa rolnego. Placa podług umowy. Zgłaszają się proszę listownie lub osobiście (w godz. 14-16) na adres: H. NOWAK, Ford-St. Honoré par La Mure (Isère). (Visa O.R.T. 6659).

Poszukuję RODZINĘ składającą się z osamiejnłej z 3-eh mężczyzn na polownictwo obszaru około 40 hektarów, wolne od 30 września. Oferty proszę kierować na adres: Mr. BOUGAULT, Le Bore par Masqueres (Lot-et-Garonne). (Visa O.R.T. Nr. 6667). (Nr. 1019).

W Administracji „Wiariusus Polskiego” można nabyć książki p. t.:  
„Zbiór Nowel i Powieści”

z nowelami znanych autorów: Sienkiewicza — Reymona — Zeromskiego — Kaden — Bandrowskiego — Malaczewskiego.  
Wszystkie zawarte w jednym tomie objętości 100 stron. — Cena 3. — tr. — plus koszty przesyłki 1. — tr.  
Wszystkie uskuteczania się nabywamiast po odbiorze pieniędzy  
Na odwrocie odcinka mandatu pocztowego należy dopisać: „na książkę”  
Imp. de la PRESSE LYONNAISE  
46, rue de la Charite, LYON (Rhône).  
Le gérant: R. BOUCHER.